

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!



GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, wtorek, dnia 26 lutego 1946 r.

Nr. 47

Niemcy

Pisma polskie pełne są wiadomości, dotyczących Niemiec. Czy nie zawiele tego zainteresowania? Czy zwycięstwo militarne nad Niemcami i okupacja ich terytoriów przez Armię Sprzymierzone, nie zlikwidowały ostatecznie tego niebezpieczeństwa, które przez wiele lat groziło zagładą naszej cywilizacji?

Zainteresowanie życiem powojennych Niemiec i polityka stosowana wobec nich przez poszczególnych aliantów, jest zupełnie naturalne ze strony polskiej i podyktowane najgłębszą troską o byt narodu i Państwa Polskiego. Historyczne zwycięstwo nad Niemcami, zakończone ich kapitulacją w maju roku ubiegłego, zlikwidowało bezpośrednie zagrożenie świata przez faszystowski niemiecki militarizm. Tym samym jednak sprawa Niemiec, wielomilionowego narodu, żyjącego w środku Europy, załatwiona nie została. Jakikolwiek by nie były niemieckie zbrodnie, jasnym było od początku, iż nie spotkają się one ze strony zwycięzców z równą odpłatą. Ani Związek Radziecki, ani Wielka Brytania, ani Stany Zjednoczone nie są zdolne, nie mogą i nie chcą prowadzić w stosunku do Niemców ich własnej polityki wyniszczenia innych narodów, polityki, której narzędziami były masowe egzekucje, obozy koncentracyjne, krematoria, cyklony i fenol. Narody te stojące na wysokim stopniu cywilizacji, zaprzeczyłyby same sobie, gdyby uciekły się do metod barbarzyńskiego okrucieństwa.

A sprawa Niemiec pozostaje nadal otwarta. Jeśli przez nikogo nie podjęte zostanie dzieło zniszczenia fizycznego tego narodu, jeśli nikt nie podejmie zadania wymazania tego państwa z mapy Europy, otwarte pozostaje zagadnienie takiego urzędzenia Niemiec, by nie zagrażały one na przyszłość nikomu, a dla naszej polityki konieczność ustosunkowania się do tego faktu, iż tak, czy inaczej, Polska skazana jest na graniczenie z narodem niemieckim. Realizowany obecnie postulat usunięcia Niemców z granic Polski, tylko częściowo rozwiązuje kwestię stosunków polsko-niemieckich. Załatwia sprawę na wewnątrz naszego kraju. A polityka nasza liczyć się musi ciągle nadal z koniecznością zabezpieczenia przyszłości Polski przed niemieckimi zakusami.

Jeden ze zwycięzców w pierwszej wojnie światowej, stary tygrys, Jerzy Clemenceau, mówił, że tragedia Europy polega na tym, że Niemców jest o dwadzieścia milionów za dużo. W wojnie ostatniej Niemcy oczywiście zostały wycięzione. Hitlerizm jednak w okresie wojny prowadził taką politykę, by wyniszczenie Niemiec w ludziach miało swą równowagę w nierównie większym wyniszczeniu narodów z nimi sąsiadujących. Tępienie narodów słowiańskich było nie tylko polityką, doraźnie zwycięskiego okupanta, ale także i zabezpieczeniem bytu narodu niemieckiego, na wypadek klęski. Tak ta sprawa z dzisiejszej perspektywy niewątpliwie wygląda: mamy dziś do czynienia w Europie z wyniszczonym w wojnie narodem niemieckim — i sami jednak i inne narody słowiańskie stoimy wobec niego silnie przetrzebieni, z osłabionymi siłami żywymi.

Te fakty muszą leżeć u podstawy naszej polityki. Kwestia stosunku do Niemców jest nadal w niej decydująca, gdyż nie jest tak, jak sądzą niektórzy, że z chwilą zwycięstwa nad Niemcami,

W dniu 25-lecia Armii Czerwonej

Uroczystości złożenia wieńców na pomniku poległych żołnierzy radzieckich

Warszawa, (PAP) W dniu 23 bm. dla uczczenia 28-ej rocznicy powstania Armii Czerwonej, której żołnierze obficie zrosili swoją krwią polską ziemię w walkach o jej oswobodzenie, odbyła się na Pradze uroczystość złożenia wieńców na pomniku, wystawionym ku chwale poległych na naszej ziemi żołnierzy radzieckich.

Okolice pomnika wypełniają liczne rzesze delegacji partii politycznych, związków zawodowych, wojska, milicji, organizacji społecznych, młodzieżowych. Na uroczystość przybywa wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej Szwalbe, Premier Osóbka-Morawski, Marszałek Rola-Zymierski, ambasador ZSRR w Polsce — Lebediew w otoczeniu członków ambasady, członkowie Rządu Jedności Narodowej, przedstawiciele państw obcych i prasy.

Przy dźwiękach hymnu narodowego pierwszy wieńiec składa wiceprezydent

Szwalbe, następnie wieńce złożyli: Premier Osóbka-Morawski, Marszałek Zymierski, członkowie Ambasady ZSRR, Miejska Rada Narodowa i kolejno wszystkie delegacje. Wieńce ozdobione są wstęgami. Napisy na wstęgach w najprostszymi słowami dają wyraz serdecznej wdzięczności i gorącemu braterstwu społeczeństwa naszego z bohaterką Armią Czerwoną.

Przedstawiciele społeczeństwa witali serdecznie bawiącego w Warszawie i przybyłego na uroczystość zastępcę Marszałka Rokossowskiego, gen. pułk. Trubnikowa.

Orkiestra intonuje hymn radziecki.

Cokół pomnika ginie w powodzi kwiatów i szarf, świadczących o tym, że Polska pamięta i pamiętać będzie zawsze o bohaterstwie żołnierza radzieckiego, który życie oddał za naszą wolność.

Rozkaz Generalissimusa Stalina do żołnierzy i oficerów

Moskwa, (PAP). W dniu święta Armii Czerwonej wystosował Generalissimus Stalin rozkaz do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Podkreśliłszy znaczenie zwycięstw, osiągniętych przez Armię Czerwoną w walce z faszystem, Generalissimus Stalin stwierdza, że „Związek Radziecki wkroczył w nowy, pokojowy okres swego gospodarczego rozwoju. Narody radzieckie postawiły sobie obecnie zadanie podjęcia wysiłku, aby osiągnąć wyższy stopień swego rozwoju”. „Musimy — czytamy w rozkazie — w jak najkrótszym czasie wyleczyć się z ran, zadanych przez wroga, oraz przywrócić naszemu krajowi przedwojenny poziom gospodarczy z tym, aby jak najszybciej przekroczyć ten poziom, podwyższając dobrobyt materialny narodu i jeszcze bardziej wzmocnić wojenno-gospodarczą potęgę państwa radzieckiego”. Kreśląc zadania

Armii Czerwonej w okresie pokoju, Generalissimus Stalin apeluje do żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej, aby w pracy swej korzystali z bogatego doświadczenia lat wojennych. „Należy pamiętać — powiada Stalin — że sztuka wojenna bez przerwy i szybko się rozwija. Armia Czerwona powinna nie tylko kroczyć za rozwojem sztuki wojennej, lecz przyspieszać jej rozwój. Armia Czerwona rozporządza pierwszorzędnym sprzętem technicznym, stanowiącym podstawę jej potęgi wojskowej. Zadanie polega na tym, aby należycie poznać ten sprzęt techniczny, odpowiednio posługiwać się nim i strzec go, jak źrenicy oka.”

Święto Armii Czerwonej zostało uczczone 20 salwami artyleryjskimi, oddanymi w Moskwie, w stolicach republik radzieckich oraz w Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odesie.

Prasa moskiewska w dniu rocznicy

Moskwa. — Cała prasa moskiewska poświęciła wiele miejsca 28-letniej rocznicy Armii Czerwonej. W dzienniku „Krasnaja Zwiezda” znajdujemy obszerny artykuł marszałka Żukowa, który dał zarys historyczny walk Armii Czerwonej. Marszałek Żukow charakteryzuje źródła siły moralnej żołnierza radzieckiego, stwierdzając, że na podstawie zwycięstwa socjalizmu w ZSRR utrwaliła się niezachwiana jedność polityczna narodu radzieckiego. Wywarło to wpływ decydujący na kształtowanie się oblicza moralnego żołnierza radzieckiego. Marszałek Żukow przedstawia następujące etapy wielkiej wojny z hitlerizmem i analizuje strategię i taktykę dowództwa Armii Czerwonej.

W „Prawdzie” zamieszczony jest artykuł gen. majora Gałaskinowa. „Zwycięstwo Armii

Czerwonej — pisze gen. Gałaskinow — to zwycięstwo wyższej siły moralnej, wynikającej z ideologii społeczeństwa socjalistycznego opartego o zasady prawdziwego humanizmu wolności i przyjaźni narodów. Ta wojna była dla ludzkości straszną lekcją. Przeżywalibyśmy najbardziej niebezpieczne chwile w dziejach cywilizacyjnej ludzkości, kiedy zdawało się, że nie ma siły, która by zdołała zwyciężyć Niemców. Znalazła się ta siła w państwie zwycięskiego socjalizmu. W historycznych osiągnięciach budownictwa socjalistycznego i w zwycięstwach wojennych Armii Czerwonej widzi nasz naród jedną całość. Zwycięstwa, które odniosła Armia Czerwona w wielkiej wojnie narodowej, są przede wszystkim wynikiem naukowego planowanego kierownictwa strategicznego, stosowanego przez Stalina.”

problem ten w Europie istnieć przestał. On istnieje nadal, a zagadnienie, w jaki sposób Niemcy odradzają się do nowego życia, w jaki sposób i do czego są wykorzystywani przez czynniki reakcyjne państw zachodu — nie jest nieważna. Porozumienie narodów słowiańskich, zagrożonych przez niemieczynę w ubiegłym okresie w samym swym istnieniu, jest nadal dla Polski sprawą najważniejszą, gdyż ono tylko gwarantuje jej pokój i swobodny rozwój. I dlatego

dobrze się dzieje, że opinia polska, że prasa polska jest tak czujna na wszelkie przejawy życia codziennego i politycznego po tamtej stronie Odry.

Upaństwowienie zakładów włókienniczych w Czechosłowacji

Praga, 25. 2. Na mocy dekretu prezydenta Republiki upaństwowiono ostatnio 12 największych fabryk włókienniczych w Czechosłowacji.

Gen. Berbecki powrócił do kraju

Gdynia, (ZAP) — 21 lutego przybył do portu w Gdyni statek „Ragne” z transportem cywilnych repatriantów z Anglii, Francji i Belgii. Wśród przybyłych znajduje się gen. broni Leon Berbecki i gen. brygady Mikołaj Warakiewicz. Na statku przybyło około 150 repatriantów, wśród których znajduje się kilku inżynierów, lekarzy i dziennikarzy oraz 24 pasażerów. Na statku przybył między innymi rabin Schoenfeld z Londynu, który przywiózł 5 ton darów dla dzieci żydowskich w Polsce.

PSL odrzuca zasadę wspólnego b'oku wyborczego

Warszawa (PAP). Przedstawiciele PPS i PPR stwierdzili, że kontrpropozycje PSL odrzucają zasadę wspólnego bloku wyborczego, wysuniętą przez PPS i PPR w piśmie do PSL z dn. 18 lutego br.

Rezerwując sobie możliwość szczegółowej odpowiedzi na piśmie, przedstawiciele PPS i PPR z żalem stwierdzają, że usiłowania dotrzeć do porozumienia z PSL zostały udaremnione przez PSL.

Wyjazd z Pragi

części delegacji polskiej

Praga, 25. 2. Delegacja polska i czechosłowacka przeprowadziła rozmowy na tematy interesujących obie strony zagadnień i zapoznała się wzajemnie ze stanowiskiem obu stron w tych sprawach. W celu poinformowania rządu Rzeczypospolitej o stanie rokowań, część delegacji polskiej w osobach: przewodniczącego min. Spraw Zagr. Rzymowskiego, min. Administracji Publicznej dr Kiernika i min. Żegluga i Handlu Zagranicznego dr Jędrzychowskiego, wyjeżdża do Warszawy.

Przybycie ministra Rzymowskiego, Kiernika i Jędrzychowskiego z Pragi

W dniu 24 bm. przybyli z Pragi do Warszawy: minister Spraw Zagranicznych Rzymowski, minister Administracji Publicznej Kiernik i minister Żegluga i Handlu Zagranicznego Jędrzychowski.

Wyjazd delegacji KCZZ do Moskwy

Warszawa, 25. 2. W dniu 24 bm. wyjechała do Moskwy na zaproszenie radzieckiej centrali związków zawodowych WCSPS 25-osobowa delegacja KCZZ reprezentująca wszystkie scentralizowane związki na terenie Polski. Delegacją przewodniczy wiceprezes KCZZ ob. Szczesniak.

Delegacja nawiąże braterski kontakt ze związkami zawodowymi na terenie Zw. Radzieckiego oraz zwiedzi szereg ośrodków przemysłu w ZSRR.

Minister Świątkowski na otwarciu zjazdu młodzieży czechkiej

Praga, 25. 2. W dniu 24 bm. minister Spraw Oświaty Czechosłowacji Najedly, wziął udział w uroczystym otwarciu zjazdu młodzieży czechkiej w Pradze i został zaproszony do prezydium zjazdu.

Czwarty transport żołnierzy polskich z Anglii

„Ślubujemy stanąć do odbudowy zniszczonego kraju.”

Gdańsk, 25. 2. — Do nowego portu w Gdańsku przybył czwarty transport żołnierzy polskich z Anglii. Ogólnie powróciło 1999 żołnierzy w tym 12 oficerów oraz 10 podchorążych z obozów repatriacyjnych dla wojska z południowej Anglii. Dowódcą transportu był płk. Górczyński.

W imieniu naczelnego dowództwa W. P. powitał powracających ppłk. Sokolowski. Po odczytaniu rozkazu Naczelnego Dowódcy W. P. oraz odegraniu hymnu państwowego, dowódca transportu płk. Górczyński powiedział m. in.: „Tak, jak w obozach na obczyźnie ślubowaliśmy spełnić życzenia rządu Jedności Narodowej, tak w pierwszym dniu naszego pobytu w uwolnionej Ojczyźnie ślubujemy stanąć razem z rodakami do odbudowy zniszczonego kraju.”

Po zakończeniu uroczystości podejmowano przybyłych żołnierskim obiadem. (PAP).

Armia Czerwona - armia demokracji

Socjalistyczna Agencja Prasowa podaje specjalny artykuł jednego z najwybitniejszych publicystów radzieckich O. Zasławskiego.

Dzień 28 lutego jest dniem świętym dla narodu radzieckiego, jest to bowiem rocznica utworzenia Czerwonej Armii, którą naród radziecki kocha, jak najmilsze z dzieci.

W tym roku mija 28 lat istnienia tej armii, która chociaż młoda, dała dowody swej dzielności i męstwa. Jej to przypada w udziale główna i decydująca rola w rozgromieniu hitlerowskich Niemiec.

Przed drugą wojną światową w Europie współzawodniczyły dwie stare armie — niemiecka i francuska.

Niemiecka szczyliła się tradycjami, wywodzącymi się od pruskich dowódców, umiała wzbudzić postrach i uważana była za niezwyciężoną, a strategia generalnego sztabu — za wzorową, klasyczną. W Niemczech kształcili się liczni generałowie europejscy.

Dużym uznaniem cieszyła się też armia francuska. Wierzone w talent i kunszt wojenny generałów ze szkoły Petaina. Armia francuska uważana była za najlepsze wojsko lądowe w świecie.

A Armia Czerwona? Twierdzono, że nie może ona współdziałać ze starymi armiami kontynentu europejskiego. Konserwatywni teoretycy wojenni opierali poglądy na tym, że armia socjalistycznego sowieckiego państwa nie może być silna, że w najlepszym wypadku może czas jakiś stawić jedynie opór.

Byli oni tego samego zdania, co ekonomiści starego świata, twierdząc również, że gospodarka socjalistyczna jest słaba i że nie jest w stanie wytrzymać ciężaru i naporu współczesnej wojny.

Ale naród radziecki znał siłę swoją, siłę swej Armii i ufal swym robotnikom. Przebieg drugiej wojny światowej pokazał, że najsilniejszą właśnie jest Armia Czerwona. Ona to wygnała „niezwyciężoną” armię niemiecką ze swego kraju i oswobodziła podbite narody.

Wykazała nie tylko męstwo i bohaterstwo, ale i wysoki kunszt wojenny i poleżną siłę techniczną.

Czerwona Armia przepędzając faszystów i oswobodzając narody od niemieckiego okupanta, jednocześnie uwolniła od wszelkich elementów reakcyjnych. Przyniosła wolność i demokrację, nie tylko przez swój zwycięski pochód, ale również i dlatego, że sama w swym duchu jest armią demokracji, wolności i suwerenności narodów.

Taka narodziła się przed 28-imi laty i w takim duchu się wychowała. Czerwona Armia nie zna nacjonalnych nienawiści, nie zna narodowych ni rasowych różnic, nie zna ucisku kolonialnego. Demokracja to atmosfera, która oddycha, która otacza tę armię.

Suwerenność narodów — to hasło, które widnieje na jej zwycięskich sztandarach.

Na takiej armii można polegać, nie dopuści ona do klęski ani swego narodu, ani tych narodów, które wyzwoliła. I dlatego dzień 28 lutego jest świętem nie tylko Armii Czerwonej, ale milionów ludzi pracy w całym świecie.

D. Zasławskij.

Alojzy Hitler chciał otworzyć restaurację w Berlinie

Co mówi o podpaleniu świata jego brat przyrodni?

Hamburg. (SAP) Zapytany przez dziennikarzy francuskich Alojzy Hitler, przyrodni brat Adolfa, podał szczegóły z życia prywatnego brata.

Po śmierci matki Alojzego, jego ojciec ożenił się powtórnie, ze swą bliską krewną, na co zresztą musiał otrzymać specjalne pozwolenie. Przyrodnią siostrą Adolfa, Angela, mieszka w Austrii. — Ja sam — dodaje Alojzy — mieszkałem z moim bratem do 7-go roku życia. Przyszły Führer miał już wtedy napady wściekłości. Bez powodu rzucał mi na głowę kamienie i zabawki.

Alojzy Hitler w 1905 r. wyjechał do Londynu, później do Dublina. Był portierem w Paryżu w Hotelu Londyńskim. W 1915 r. wrócił do Berlina. Ponieważ był chory, nie został amobilizowany i otworzył sobie małą restaurację.

Gdy Hitler doszedł do władzy, zabronił członkom partii hitlerowskiej chodzić do restauracji Alojzego, który nie chciał wstąpić do partii.

Obecnie marzeniem Alojzego Hitlera jest otworzyć napowrót restaurację w Berlinie.

Tow. Premier Osóbka-Morawski przemawia na otwarciu Centralnej Szkoły PPS

PPS ma dzisiaj do spełnienia kluczową rolę w Polsce

Warszawa. (SAP) Na otwarciu Centralnej Szkoły Partijnej PPS w Warszawie przybył przewodniczący CKWPPS — tow. Premier Osóbka-Morawski.

W imieniu Kierownictwa Szkoły powitał tow. Premiera tow. Gross.

Pragniemy — mówi tow. Gross — aby otwarcie Centralnej Szkoły Partijnej było zapoczątkowaniem szkolenia na większą skalę funkcjonariuszy partyjnych.

Następnie zabiera głos tow. Premier. Mówi o dużym wzroście szeregów PPS, które z 12 tys. przed wojną powiększyły się do ponad 200

tys. członków obecnie. Fakt ten stawia przed Partią palący problem szkolenia działaczy partyjnych, którzyby poświęcili pracy dla Partii maksimum swego czasu.

Rola naszej Partii w porównaniu z okresem przedwojennym uległa radykalnej zmianie. Obecnie PPS bierze czynny udział we wszystkich przejawach naszego życia państwowego i społecznego, wpływa na kształtowanie się tego życia i bierze za nie pełną odpowiedzialność.

Celem dalszego zintensyfikowania wysiłków i osiągnięć naszej Partii, musimy zwracać baczną uwagę na konsekwentne kontynuowa-

nie jej linii programowej, cementowanie jedności ideologicznej w szeregach Partii.

Następnie tow. Premier przeszedł do omówienia błędów politycznych, popełnionych przez niektóre oddziały PPS-owców w okresie konspiracji.

W szkodliwej dla interesów narodu i państwa polityce b. emigr. rządu londyńskiego przeciwstawił tow. Premier słuszną linię polityczną naszej Partii, która wspólnie z innymi stronnictwami demokratycznymi odniosła już wielkie sukcesy polityczne i społeczne.

PPS ciągle wzrasta na siłach i nabiera znaczenia. Ma dzisiaj do spełnienia kluczową rolę w Polsce. Program PPS jest syntezą polityczną ogromnej większości narodu. Stojąc na gruncie radykalnych reform społecznych i nowej polityki zagranicznej, posiada jednocześnie wypróbowane tradycje walki o niepodległość.

Po scharakteryzowaniu okresu drugiej niepodległości, który zaznaczył się łańcuchem narastających błędów politycznych obozu demokratycznego i wypływających stąd nieszczytliwych polityką reakcji, która wreszcie doprowadziła do katastrofy 1939 r., tow. Premier omawia stosunek Partii do Armii Czerwonej, jako do armii wyzwolicielskiej, przyjazny stosunek do Związku Radzieckiego, w oparciu o który osiągnęliśmy niepodległość i rozszerzyliśmy zachodnie granice Rzeczypospolitej.

Zbliża się na wiosnę konferencja pokojowa. Możemy tam liczyć na Związek Radziecki, jako na pewnego sojusznika i przyjaciela. Ale nasze stosunki wewnętrzne uporządkowane wzgl. nieuporządkowane będą miały również wielkie znaczenie i wpływ na tę sprawę.

Omawiając sytuację wewnętrzną, tow. Premier wskazał na konieczność utworzenia wspólnego bloku wyborczego, który pozwoli uniknąć walk partyjnych i rozproszenia wysiłku, potrzebnego dla odbudowy kraju oraz wzmocni nasz autorytet na zewnątrz.

Następnie tow. Premier przeszedł do omówienia stosunków międzynarodowych, zwracając szczególną uwagę na stosunek Anglii i Związku Radzieckiego do Polski.

Na zakończenie wykładu słuchacze kursu zadali tow. Premierowi szereg pytań, dotyczących aktualnych zagadnień, związanych z naszą rzeczywistością. Tow. Premier odpowiedział wyczerpująco na wszystkie pytania.

Napady rabunkowe

na transporty alianckie w Niemczech

Frankfurt. (PAP) Władze amerykańskie zmniejszyły ostatnio swoim żołnierzom w dotkliwy sposób przydziały papierosów i inne. Przyczyną zmniejszenia racji oraz nieregularnego ich wydawania jest systematyczna kradzież tych produktów. Pociągi przychodzące z miast portowych z transportami towarów są systematycznie okradane przez pojedynczych złodziei, bądź też przez zorganizowane bandy. Ostatnio skradzino 15 tysięcy kartonów z papierosami, stanowiących tygodniowe zapas trzenie jednej dywizji.

Na dworcach w Frankfurtu i Monachium rozwieszono rozporządzenie kierownika bezpieczeństwa kolejowego. W myśl tego rozporządzenia, osoby, które dopuszczają się kradzieży własności wojskowej i zostaną ujęte, będą natychmiast rozstrzelane.

Wykonanie wyroku śmierci

na generale Jamaszi'a

Londyn. Agencja Reutersa donosi z Manili, że skazany na karę śmierci przestępca wojenny „ygrza malajski” generał Jamaszi'a zawisł na szubienicy. Jednocześnie wykonano wyrok na dwóch innych przestępcach wojennych.

Generał Mac Arthur wydał rozkaz aresztowania 10 dalszych przestępców wojennych.

Aresztowanie

powracających hitlerowców

Londyn. (PAP) Agencja Reutersa donosi, że władze sojusznicze w Niemczech aresztowały i umieściły w więzieniu Asberg pod Stuttgartem 70 dyplomatów niemieckich, rzeczoznawców wojskowych i członków wywiadu, przymusowo repatriowanych z Hiszpanii i Portugalii. Wśród aresztowanych znajduje się przywódca niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej w Hiszpanii Thomsen, b. poseł niemiecki w Madrycie Bibra, b. ambasador w Portugalii von Halde i agent gestapo Schroeder, który był oficerem łącznikowym pomiędzy policją portugalską a ambasadą niemiecką w Lizbonie.

Przeszło 400 osób

zginęło w kopalni

Berlin. (ZAP) — Na kopalni „Monopol” w pobliżu Dortmundu nastąpiła wielka eksplozja. W chwili wybuchu znajdowało się w kopalni około 500 ludzi. Przy pomocy wojsk brytyjskich przystąpiono natychmiast do akcji ratowniczej, którą musiano jednak niebawem przerwać wskutek dalszych wybuchów i pożaru w kopalni. Akcja uległa ograniczeniu do pospiesznego zwożenia na samochodach cementa celem zamurowania palących się szybów.

Zdołano wyratować zaledwie 85 górników oraz wydobyło 16 zabitych. W palącym się szybie pozostało 440 górników, w tym 3 angielskich urzędników kontrolnych. Ich śmierć nie ulega żadnej wątpliwości.

Armia Czerwona instrumentem pokoju

Premier Rządu Polskiego do Generalissimusa Stalina

Warszawa. (PAP) Z okazji 28 rocznicy powstania Armii Czerwonej przesłane zostały następujące depeche:

Przewodniczący Rady Ludowych Komisarzy ZSRR Generalissimus Stalin.

Z okazji 28-letniej rocznicy istnienia Armii Czerwonej mam zaszczyt przesłać na Pańskie ręce najgorętsze życzenia moje i Rządu Polskiego dla bohaterów największego w dziejach ludzkości zwycięstwa, okupionego niesłychanymi ofiarami w ludziach, w dziełach kultury w dobrach materialnych.

Ofiary te nie będą daremne. Armia Czerwona, wyszedłszy zwycięsko z tej wojny, stała się instrumentem pokoju. Jest ona dla wszystkich milijonów pokój narodów gwarantem, że mogą one oddać się spokojnie pracy nad zablizaniem ran, zadanych im przez wroga, nad rozwojem drzemających w nich sił kulturalnych i ekonomicznych.

Tłaj się jeszcze na świecie resztki wielkiego pożaru, podpalone gorliwie przez pokonanych, rozbitych, rozproszonych, ale jeszcze żywych wrogów ludzkości — faszystów.

Zagasić ostatecznie to pogorzeliśko, zapewnić trwałą pokój, dać umęczonej ludzkości możność zapomnienia o strasznych przeżyciach minionego okresu, będzie zadaniem Naszych Narodów na najbliższą przyszłość.

W tej pracy oba Nasze Narody i ich Armie, związane wspólnie przelaną krwią, będą szły ramię przy ramieniu.

Osóbka-Morawski

Premier Rządu Polskiego

General Koenig o stanowisku Francji wobec Niemiec

Francja domaga się umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i Nadrenii

Londyn. Agencja Reutersa donosi, że gen. Koenig, szef francuskiej misji wojskowej i przedstawiciel Francji w Międzysojuszniczej Komisji Kontrolnej, wyjaśnił na konferencji prasowej w Berlinie powody, dla których Francja w chwili obecnej przeciwstawia się utworzeniu centralnej administracji Niemiec. Rząd francuski stoi na stanowisku, że przed utworzeniem centralnej administracji, zachodnie granice Niemiec powinny być ustalone tak samo, jak to miało miejsce z ich granicami wschodnimi. Francja pragnie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Nie trzeba byłoby wówczas zmniejszać produkcji przemysłowej tej dzielnicy. Produkcja niemiecka, zwłaszcza w dziedzinie wydobywania węgla, szłaby zarówno

na odbudowę Niemiec jak i państw sojusznicznych, a wpływy z eksportu pozwoliłyby na opłacenie towarów koniecznych dla Niemiec.

Nadrenia, z wyłączeniem Zagłębia Saary, nie należałoby ani do Niemiec, ani do Francji. Zdaniem gen. Koeniga, Nadrenia, która w ciągu 75 lat była bazą trzech inwazji niemieckich, powinna być stale okupowana. Podkreślając, że francuska partia komunistyczna, która jest partią rządową, całkowicie popiera żądanie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i Nadrenii, gen. Koenig stwierdził, iż opinia publiczna powinna sobie uświadomić, że we Francji panuje całkowita jedynomyślność w tej sprawie.

Anglia wobec propozycji francuskich

Londyn. (ZAP) Na zamknięcie dwudniowej dyskusji w Izbie Gmin nad polityką spraw zagranicznych wygłosił minister spraw zagranicznych Bevin wielkie przemówienie, odpowiadając na interpelacje poselskie. Przypomniał o ustaleniu na wschodzie granicy Odry na konferencji w Poczdamie, lecz serce agresji Niemiec bije w Zagłębiu Ruhry.

Do porozumienia w sprawie Zagłębia Ruhry pomiędzy Francją i Anglią nie doszło. Anglia zbadała propozycję Francji, lecz nie przyjęła jej, ani też odrzuciła. Bevin jest zdecydowany,

by Zagłębia Ruhry nie oddano wielkim przemysłowcom. Standart życiowy w Europie jest bardzo niski, wobec tego należy się zastanowić nad tym, czy Zagłębie tego nie umiędzynarodowić na korzyść całej Europy łącznie z Rosją. Należałoby utworzyć koncern międzynarodowy, do którego rady nadzorczej należeć powinny wszystkie rządy. Konferujemy w tej sprawie z Francją, Belgią i Holandią i jeżeli dojdziemy do porozumienia, wówczas zwrócimy się do Stanów Zjednoczonych i Rosji.

Sytuacja w Indiach

Krażowniki brytyjskie w Bombaju

Londyn. (PAP) — Agencja Reutersa donosi, że władze wojskowe wprowadziły w Bombaju godzinę policyjną od 21 do 6 godz. rano. Demonstrujące tłumy wtargnęły na główne ulice Bombaju, wybijając okna i wtrącając w sklepy, grabiąc i podpalając napotkane samochody. Wobec strajku szoferów autobusowych, którzy przyłączyli się do demonstrantów, miasto zostało pozbawione wszelkiej komunikacji.

Członek kongresu Patel wezwał zbuntowanych marynarzy do złożenia broni. W Karachi okręt „Hindustan” podał się po 25-minutowym ostrzeliwaniu. 30 osób zostało zabitych i przeszło 500 rannych.

Londyn, 25. 2. Agencja Reutersa donosi, że w Bombaju w dwóch tylko miejscach doszło do starcia z policją — w centralnej części miasta i w dzielnicy willowej. Poza tym w mieście panuje spokój, choć nadal trwa naprężona sytuacja. Aresztowano przeszło 1000 osób. Tramwaje i autobusy kursują normalnie. Z póród 60 warsztatów pracujących w niedzielę tylko 19 było czynnych. Część związków zawodowych wezwała robotników do powrotu do pracy. Większość warsztatów pracy w Bombaju, które zaczęły pracować, musiały przerwać zajęcia wobec stalego obrzucania kamieniami.

Dwa krażowniki brytyjskie przybyły w dniu 24 bm. do portu w Bombaju. W dniu 25 bm. spodziewany jest przyjazd do Bombaju b. przewodniczącego kongresu hinduskiego Pandit Nehru.

W Karachi doszło do drobnych zażęć, które zlikwidowały brytyjskie patrole. Życie w mieście powróciło do stanu normalnego.

Rozbrajanie zbuntowanych statków

Londyn. (PAP) Agencja Reutersa donosi z Bombaju, że w sobotę rano wojska brytyjskie przystąpiły do rozbrojenia statków, na których znajdowali się zbuntowani marynarze hinduscy. Usunęli wszystkie armaty i zabrano broń ręczną. Dalsze posiłki brytyjskie przybawają do miasta.

Oświadczenie premiera Attlee

Londyn. (SAP) — Premier Attlee zakomunikował w Izbie Gmin, że „buntownikom” z królewskiej floty indyjskiej oświadczone, iż żadne kontraktacje z nimi nie będą prowadzone i tylko bezwarunkowe poddanie się będzie przyjęte. — Wiem — dodał Attlee, że Izba z przykrością przyjęła do wiadomości te wypadki buntu marynarzy floty indyjskiej, którzy tak wspaniale walczyli w czasie wojny, lecz spodziewam się, że rozrządek przeważa i sprawa będzie załatwiona pomyślnie. Rząd brytyjski nie odstąpi jednak od bezwzględnej wymuszenia posłuszeństwa i przywrócenia porządku.

Attlee dodał, że siły brytyjskie w Bombaju i Karachi są zupełnie wystarczające do stłumienia buntu. Na zakończenie Attlee stwierdził, że chociaż partia kongresowa oficjalnie nie bierze udziału w zażęciach, ani ich nie podtrzymuje, to jednak żwoliwo lewicowe wyrażają czynną sympatię dla zbuntowanych marynarzy i należy się spodziewać nowych zaburzeń z udziałem ludności cywilnej.

Zupełna demobilizacja przemysłu niemieckiego nastąpi w ciągu dwóch lat

Londyn. (ZAP) — Niemieckie oświadczenia reparacyjne były tematem piątkowej pogadanki przed mikrofonem londyńskiej radiostacji.

W myśl uchwał konferencji w Poczdamie sposób i wysokość niemieckich świadczeń reparacyjnych miały być ustalone do lutego. Wskutek różnicy poglądów między Anglią i pozostałymi państwami do porozumienia dotychczas nie doszło.

Świadczenia reparacyjne mają tak osłabić zdolność produkcyjną przemysłu niemieckiego, by nie zagrażał on pokojowi światu; z drugiej strony zniszczone, by Niemcy stały się ciężarem dla innych państw. Przemysł niemiecki musi posiadać taką zdolność produkcyjną, by eksport jego wyrobów pokrywał import środków żywności, bowiem Niemcy, tracąc ziemię rolniczą na wschód od Odry, nie są w stanie same się wyżywić.

W przeciwstawieniu do reparaacji niemieckich po pierwszej wojnie światowej — obecnie Niemcy mają pokryć świadczeniami rzeczowymi, a nie pieniężnymi reparaacje. Po traktacie wersalskim miały Niemcy w ciągu 42 lat spłacić 132 miliardy marek, co było jednak znacznie mniej, aniżeli Niemcy nałożyli pokonanej Francji w roku 1940. Po drugiej wojnie światowej zdecydowano, że rzeczowe niemieckie świadczenia reparacyjne wykonane zostaną w ciągu dwóch lat. Niemcy nie są w stanie nawet w drobnym stopniu pokryć przez siebie spowodowanych zniszczeń.

Przy ustalaniu przyszłej skali produkcyjnej przemysłu niemieckiego władze sojusznicze

przyjęły za podstawę obliczeń 66,5 mil. ludności niemieckiej.

Zagadnienie Zagłębia Ruhry nie jest dotychczas rozwiązane. Produkcję stali ograniczono do 5,8 mil. ton rocznie, czyli do ¼ produkcji przedwojennej, podczas gdy zdolność produkcyjna przemysłu ma wynosić 7,5 mil. ton, czyli 1/3 zdolności produkcji przedwojennej. W tej sprawie nie osiągnięto dotychczas porozumienia. Przedstawiciel Anglii upiera się przy mniejszej cyfrze.

Produkcji Zagłębia Ruhry nie można zmniejszyć, gdyż na rynku światowym panuje olbrzymie zapotrzebowanie na tę produkcję. Zagłębie trzeba umiędzynarodowić.

Produkcja chemiczna musi być ograniczona do rynku wewnętrznego, tak samo produkcja maszyna, samochodów osobowych i ciężarowych, aparatów elektrycznych, wagonów osobowych i towarowych.

Sojusznicy nie chcą powtórzyć błędów robionych po pierwszej wojnie światowej. By podnieść zdolność płatniczą Niemiec celem wykonania finansowych świadczeń reparacyjnych, rozbudowano przy pomocy olbrzymich kapitałów sojuszniczych przemysł niemiecki. Było to tragiczne nieporozumienie. Niemcy za pieniądze państw zwyciężczych rozbudowali przemysł z myślą o rewaniu.

Tym razem przemysł niemiecki zostanie zdemobilizowany w ciągu 2 lat, by po tym okresie przystąpić do normalnej produkcji w ustalonych ramach bez dalszych obciążeń reparacyjnych.

W Kairze wołają „precz z Anglią” Napad tłumy na koszary lotników brytyjskich

Kair. (SAP) — W demonstracji, jaka odbyła się na skwerze Pałacu Abdin w Kairze, brało udział około 70.000 osób, które domagały się ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu. Z tłumy padały okrzyki: „Usunąć wojska angielskie, bo dojdzie do rozlewu krwi”, „Precz z Anglią”, „Niech żyje zjednoczenie Krajin Nilu”.

Skwer obstawiony był wojskiem, które miało do dyspozycji dwa czołgi i 20 samochodów pancernych. Rząd wysłał również wojsko z dwoma czołgami i 2 samochodami pancernymi do Shubra El Keima, dzielnicy fabrycznej Kairu. Posterunki policyjne w całym mieście wzmocniono, szczególnie przy budynkach, będących siedzibą cudzoziemców.

Demonstranci: studenci i przywódcy robotników, wzywali do strajku powszechnego, w mieście pozamykano sklepy i fabryki i zatrzymano samochody na ulicach.

Równocześnie z demonstracjami w Kairze, gromada napastników uderzyła na koszary RAF, mieszczące się w drewnianych barakach w Kass El Nil. Początkowo obrzucili oni baraki kamieniami i kijami, lecz gdy lotnicy angielscy odpowiedzieli ogniem karabinowym, tłum podał się drewniane płoty wokół baraków.

Policia egipska podobno przypatrywała się temu spokojnie i nie reagowała na napaść tłumy.

W napaści na koszary RAF kilku Egipcjan było rannych, a jeden zabity.

Prowokacyjne zarzuty niemieckie przeciwko Francji

Frankfurt n/M. (ZAP) — Wg komunikatu głównej kwatery amerykańskiej wojsk okupacyjnych przewiezionych zostanie w najbliższym czasie 60.000 niemieckich jeńców wojennych z Ameryki do Francji, gdzie będą zajęci przy odbudowie tego kraju. Z obozów amerykańskiej strzyły okupacyjnej przetransportowanych zostanie do Francji 40.000 członków formacji SS.

Transporty niemieckich jeńców z Ameryki do Francji były ostatnio wstrzymane, specjalnie komisja amerykańska bowiem badała warunki bytowania jeńców niemieckich we Francji z tego powodu, że niemiecka propaganda przedstawiała je w ponurych barwach. Fakt, że władze amerykańskie zdecydowały się na dalsze transporty, dowodzi, iż skargi niemieckie na złe traktowanie przez Francuzów nie były uzasadnione.

Po straceniu republikanów hiszpańskich

Paryż, 25. 2. — W Paryżu panuje niesłychane oburzenie na faszystów hiszpańskich za stracenie republikanów hiszpańskich. Prasa podkreśla, że straceni brali aktywny udział w walkach o wyzwolenie Francji. Grupa znanych działaczy ogłosiła manifest, w którym domaga się natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Manifest ten podpisał: przewodniczący francuskiej federacji prasy — Albert Bayet, przewodniczący rady ruchu oporu Louis Saignant, prof. Joliat-Curie, poeta Louis Aragon, naczelny redaktor „L'Humanite” Cahin, naczelny redaktor „L'Ordre” Emile Bure.

Związek zawodowy kolejarzy francuskich wystosował do min. Bidaulta pismo, w którym domaga się natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią.

Na konferencji sekretarzy francuskiej partii socjalistycznej wyrażono protest przeciwko terrorowi gen. Franco i apelowano do rządu, aby podjął bezwzględnie energiczną akcję celem pomocy republikanom hiszpańskim i zlikwidowaniu reżimu faszystowskiego gen. Franco, który „przynosi hańbę Europie”.

Proces norymberski przedmiotem nauki w szkołach

Berlin, 25. 2. W ramach kursów antyhitlerowskich, proces norymberski będzie przedmiotem studiów w szkołach berlińskich. Jest to decyzja Rady Kontrolnej w związku z powołaniem Komitetu Edukacji. W tej chwili jest w opracowaniu plan wystawiania grupy nauczycieli

Paryż, 25. 2. — Przed poselstwem hiszpańskim w Paryżu odbyła się demonstracja na znak protestu przeciwko straceniu republikanów. (PAP).

Egzekucja republikanów hiszpańskich

Paryż. Agencja France Presse donosi, iż wiadomość o egzekucji republikanów hiszpańskich Garda i Castro Borgie oraz ich towarzyszy wywołała ogromne wzburzenie we Francji. Wszystkie dzienniki lewicowe domagały się bezwzględnego zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. Dziennik „Ce Soir” stwierdza, iż dalsze tolerowanie krwawej dyktatury w Hiszpanii jest niedopuszczalne. Państwa, które utrzymują stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franco, stają się współwinne w stosowaniu terroru faszystowskiego w Hiszpanii.

Procesy przeciwko opozycji w Hiszpanii

Paryż, 25. 2. Wśród oskarżonych znajdują się: Juan Gomez, przywódca partii socjalistycznej; Vincent Valis, b. radny miejski Madrytu; lekarz Antonio San Miguel; Sokrates Gomez; przewodniczący narodowej Federacji Socjalistycznej młodzieży Jose Gomez; Esorio, gubernator Madrytu w okresie wojny domowej oraz Mario Fernandez, kierownik wydziału propagandy hiszpańskiej partii socjalistycznej.

niemieckich do Norymbergi w celu zapoznania ich z przebiegiem rozprawy oraz bogatym materiałem dowodowym. Dotychczas bowiem rozprawę norymberską omawiano tylko w formie pogadanki dla uczniów wyższych klas.

Nowa organizacja pacylistyczna w Ameryce

Nowy Jork, 25. 2. Radio nowojorskie doniosło że z inicjatywy głośnego komentatora radiowego Swinga, utworzono nowe stowarzyszenie pod nazwą „Nowej organizacji pacylistycznej”.

Z Ziemi Odzyskanych

SZTUM

O budowę punktów rozładunku w Mlecewie Mikołajkach i Dąbrówce

Poważną bolączką na terenie pow. sztumskiego przedstawia sprawa braku punktów rozładunkowych transportu kolejowego. Specjalnie w chwili obecnej zagadnienie to wysuwa się na pierwszy plan w związku z przygotowaniem do akcji zasiewów wiosennych.

Jak dotychczas, pow. sztumski korzysta z punktów rozładunkowych w Kwidzynie, bądź Malborku. W tych warunkach, odległość od punktów rozładunkowych do miejsca przeznaczenia wynosi przeciętnie 30—40 km. Tymczasem dostatecznej ilości środków transportowych na przewóz, powiat również nie posiada, a transport kołami — jest niemożliwy.

Miejscowy Urząd Ziemski, działając w kierunku udrowienia sytuacji, zwrócił się w tych dniach z memoriałem w tej sprawie do odpowiednich władz.

Jak nas informuje komisarz ziemski inż. Hryniewicz — zagadnienie to można rozwiązać w ten sposób, że na przystankach koł. Mlecewo, Mikołajki i Dąbrówka wybudować należy bocznice. Uzupelnienie w tych punktach toru kolejowego w krótkie odległości ślepe wraz ze zwrotnicami, zładogłodzi dotychczasową bolączką. W ten sposób, na przewóz transportu odległość zmniejszy się od 7—10 km.

Sądymy, że sprawą tą zainteresują się odpowiednie władze i mając na uwadze doniosłe znaczenie dla celów gospodarczych, przeprowadzą realizację planu. Realizacji udogodnienia w transporcie, domaga się zresztą społeczność.

MALBORK

— Skradzioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU Miawa woj. Warszawskiej, dowód osobisty wystawiony przez Zarząd Miejski w Toruniu na nazwisko Alfred Olszewski, ur. 10. 8. 1901 r. zam. w Malborku, Jagiellońska 12, unieważniam.

— Zebrane hon. Komitetu Opieki Społecznej i Akcji Pomocy Zimowej. W dniu 16. II. br. w sali posiedzeń Starostwa Pow. odbyło się zebranie honorowego Kom. Opieki Społecznej i Kom. Akcji Pomocy Zimowej, które zażądał wiceprzewodniczący PKOS ob. Jezecki, tuż, insp. szkolny. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele wszystkich urzędów, partii politycznych i Zw. Zawodowych.

Po odczytaniu dyrektyw i regulaminu, dotyczącego Akcji Pomocy Zimowej przez przewodniczącego APZ ob. Wrzaska, przystąpiono do utworzenia następujących sekcji: sekcji dochodów, sekcji budżetowo-gospod., sekcji propagandy, sekcji pomocy ludności.

Celem zwiększenia wpływu na rzecz tej akcji, postanowiono przeprowadzić w dniu 24. II. zbiorczą uliczną, zaś dnia 2. III. imprezę dochodową w salach tuż, gimnazjum, pod hasłem „Idziemy wszyscy do walki z chłodem i głodem”. Niezależnie od tego postanowiono opodatkować bilety od widowisk, od rachunków w lokalach, za światło, prąd, od poborów pracujących itd.

Świadczenia rzeczowe w rybach w woj. Pomorskim

Województwo Pomorskie należy do jednego z najbardziej obfitujących w obszary wodne województw w Polsce. Duża ilość jezior i stawów sprzyja rozwojowi na szeroką skalę zakrojonej gospodarki rybnej. Spodziewać się też należało, że z terenu tego województwa wypłynie duża ilość ryb w ramach świadczeń rzeczowych. Niestety specjalna komisja wydana przez Wojewódzki Urząd Apropowizacji i Handlu stwierdziła, że jedynie rzetelnie i obiektywnie powody, które uniemożliwiły wielu rybakom wykonanie nałożonych na nich obowiązków.

Przed wszystkim okazało się, że częściowo wykazy jezior i rzek sporządzane były przez starostwa powiatowe w sposób mylny, nie obrazującej rzeczywistego stanu w powiatach. Należało w wielu wypadkach czynić poprawki co do obszarów wód, gdyż podane one były niedokładnie. Również stwierdzono, że niektóre podane obwody wodne znajdowały się poza granicami powiatu, albo nawet i poza granicami województwa. Były też wypadki, że te same obwody figurowały w spisie dwa razy, lecz pod zmienionymi nazwami. Komisja stwierdziła również, że pewne jeziora w ogóle nie były włączone do spisu.

Stan zarybienia obniżył się poważnie na skutek działań wojennych. Ryby padły najcięższą ofiarą rozrywających pocieków, wybuchających bomb i innych materiałów wybuchowych. Również na stan dostaw wpływa fakt, że część jezior nie posiadając w ogóle jeszcze dzierzawców, nie może być racjonalnie eksploatowana.

Niektóre jeziora dotychczas są jeszcze w dyspozycji jednostek wojskowych, do czasu ustąpienia których nie można też narazie przeprowadzać planowej gospodarki.

Główną przeszkodą, paraliżującą prawie zupełnie dokonywanie połowów, jest brak podstawowych narzędzi rybackich, jakimi są sieci i długie buty. Rybacy bardzo się skarżą na ich brak.

Zdarzają się ponadto wypadki, że użytkownicy jezior złośliwie nie oddają świadczeń. W powiecie niezawikim został aresztowany niejaki Sikorski Walerian, posiadający jeziora i stawy w powiatach niezawikim i włocławskim. Wyżej wymieniony nie dostarczył ani jednego kilograma ryby na poczet świadczeń, działając przez to demoralizując na innych wycych sąsiadów-rybaków.

Mimo tych wszystkich przeszkód, rybacy zobowiązali się do oddawienia w pierwszych miesiącach br. 60% wyznaczonych świadczeń.

Romoc Rządu w zakresie dostarczania sieci

częstość powiatu sztumskiego, bowiem przeprowadzenie prac nad wykonaniem planu nie wymaga wielkiego nakładu pracy i materiału.

— Pamiątka ku czci T. Kościuszki. Pow. Komitet Obchodu Roku Kościuszkowskiego w Szumie — z okazji 200-nej rocznicy urodzin bohatera narodowego i wielkiego patrioty polskiego, T. Kościuszki, na odbytym posiedzeniu powziął uchwałę ufundowania pamiątki.

Celem zdobycia na ten cel funduszy, wszystkie imprezy, odbywające się na terenie powiatu opodatkowane zostaną w wysokości 5 proc. od dochodu. Ponadto komitet organizuje kilka akcji, poświęconych specjalnie na zdobycie funduszy w ciągu Roku Kościuszkowskiego.

Pamiątka, jaką wystawi epoleczeństwo Ziemi Szumskiej, będzie pomnik Naczelnika.

— W sprawie akcji siewnej. W związku ze zbliżającą się akcją siewną, w dniu 25. II. br. (poniedziałek) w gmachu Urzędu Ziemskiego w Szumie odbyło się posiedzenie przedstawicieli miejscowych władz, urzędów, partii pol. oraz czynników zainteresowanych.

Na konferencji omówione zostały sprawy, związane z podjęciem wstępnych prac nad przygotowaniem zasiewów wiosennych.

— Kuznie Demokracji w powiecie. W obrębie powiatu sztumskiego, Urząd Inf. i Prop., zorganizował przed niedawnym czasem 7 Gminnych Domów Ludowych na terenie poszczególnych gmin, a to: w Podstolinie, Starym Targu, Bruszwaldzie, Trzcianie, Mikołajkach, Szropach i Lichtfelde. W miasteczku Dzieżgoń — w kołowym stadium organizacją jest Dom Kultury.

Plan pracy, Gminnych Domów Ludowych, przewiduje na szeroką skalę zakrojoną akcją dokształcania starszych i młodzieży, specjalnie, o ile chodzi o kura reopolizacyjne. Tu odbywają się wszelkie imprezy o charakterze kulturalno-oświatowym, a w szczególności stał promienieje uświadomienie społeczno-polityczne na całą gminę.

Z wymienionych placówek na specjalne wyróżnienie zasługują ośrodek Podstolin — pod kierownictwem ob. Wichlacha Floriana, który w swej pracy poszczycić się może chlubnymi wynikami.

— Akcja Pomocy Zimowej. Celem przysięcia z pomocą najbiedniejszym, Pow. Komitet Pomocy Zimowej w Szumie, na czele którego stoi wicestarosta Szczek — przystąpił do organizowania kwesty ulicznej w gotówce na terenie miasta i powiatu. Akcją tą objęte zostaną specjalnie dzieci.

Pamiętajmy o najbiedniejszych — oto hasło, w imię którego niech nikt w Szumie nie omiśnie puszek z kwesą.

— Na kartki wydaj!... W poszczególnych punktach rozdzielu artykułów żywnościowych w Szumie, na kartki z mięs, lutego br. wydaje się 2 kaw. mydła toaletowego — kat. I nr. 25; sól — kat. I 0,4 kg; kat. II 0,4 kg; kat. III 0,2 kg; kat. I R. 0,3 kg; kat. II R. 0,2 kg; kat. N 0,2 kg; na karty mleczne do 7-miu lat 0,5 kg dżemu owocowego.

i butów rybackich na pewno usprawniłaby znacznie akcję świadczeń rzeczowych na tych terenach.

Uchylenie ograniczeń przemysłowych związanych ze świadczeniami rzeczowymi

Na podstawie par. 5 rozporządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 20. września 1945 r. o warunkach przemętał z bób i maksymalnych opłatach przemysłowych (Dz. Św. Rzecz. nr. 22, poz. 61) — Minister Apropowizacji i Handlu zarządzeniem z dnia 15. lutego 1946 r. zezwolił na wolny przemiał z bób na terenie całego Państwa przed całkowitym wypełnieniem świadczeń rzeczowych z bób przez rolników.

Program audycji Polskiego Radia

NA ŚRODĘ, 27 LUTEGO

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka; 7.50 — O czym pisze prasa stołeczna; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 12.00 — Sygnał czasu i Hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 — Artykuł aktualny; 12.15 — Dziennik południowy; 12.30 — Pieśń w wyk. Romany Lilian; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — „Muc — wróbel bez nogi”; Opowiadanie dla dzieci młodzieży; 13.20 — Na ziemiach odzyskanych; 13.30 — Audycja dla Polekich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK; 16.00 — Ludowa audycja słowno-muzyczna; 16.20 — Koncert muzyki lekkiej; 16.40 — Przegląd codzienny; 17.00 — Walki wyzwolenie w Jugosławii; 17.10 — Audycja wojskowa; 17.15 — Colas Breugnon — fragment powieści Romain Rollanda; 17.30 — Recital skrzypcowy; 18.00 — Odczyt popularno-naukowy; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Audycja chopinowska; 18.50 — Wędrowka z mikrofonem; 19.05 — Z życia Narodów słowiańskich; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Koncert Małej Orkiestry PR; 20.45 — Reportaż dźwiękowy; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa; 22.30 — 10 minut prozy; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka taneczna z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Kronika

Wtorek

26

Lutego

Aleksandra b.

DYZURY APTEK

Apteka pod Lwem przy ul. Pańskiej pełni dyżur nocny od 23. 2. (sobota) godz. 18-tej, do 2. 3. (sobota) godz. 18-tej.

— Kino „Orzeł” (Tel. 13-76) wyświetla od poniedziałku interesujący film p. t. „Sekretarz Rejkomu”. Reżyseria słynnego I. Pyriewa — laureata nagrody Stalinowskiej.

W nadprogramie dodatek p. t. Kongres Związków.

Codziennie przedsprzedaż biletów od godz. 11—12-tej.

— Oczyszczać chodniki. Zwracamy uwagę właścicielom domów i administratorom na obowiązujące rozporządzenie policyjne w sprawie oczyszczania chodników. W razie niebezpiecznego wypadku odpowiada przede wszystkim właściciel domu wzgl. administrator.

— Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego zwołuje na środę, dnia 27 lutego br. walne roczne zebranie o godz. 18-iej w sali Rady Zw. Zawodowych, ul. Szewska 2. Wybory nowych władz Związku. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. — Zarząd. (245)

— Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców zawiadamia, że członkowie spółdzielni mogą pobrać w sklepach Spółdzielni 3/4 kg cukru w cenie 160,— zł za 1 kg, za przedłożeniem legitymacji członkowskiej w terminie do dnia 1 marca br. (1441)

Wykonanie wyroku śmierci

Dwukrotny morderca Link vel Linkowski skazany został przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu, na karę śmierci.

Odnosny wyrok został w dniu wczorajszym wykonany.

NA KOŚCIOŁ W TARPNIĘ

Wzywany przez ob. Kwiatkowskiego ob. Gawroński, Nowawieś, wpisać 100 zł i wzywa ob. ob.: Markuszewskiego Jana, Polcina Jana, Grzegorzewskiego, Kozłowską Pelagię, Januszewskiego Władysława z Nowejwsi.

Wzywany przez ob. Pisa, ob. Kochański Antoni, Nowawieś, wpisać 100 zł i wzywa ob. ob.: Pławata, Tchorzowa Janinę, z Nowejwsi, Opatkowską Julianę ze Świerkocina.

Zestawienie ofiar na nowy kościół katolicki w Tarpnie

Mimo ogólnej powojennej nędzy, członkowie parafii jak i obywatele pora nią mieszkający, przyczynili się swymi ofiarami do tego, że wkrótce można będzie rozpocząć prace wstępne. Plany nowego kościoła są już gotowe i czekają na zatwierdzenie władz.

Dotąd wpłynęło z dobrowolnych składek:

a) z kołody parafialnej	21.502.50 zł
b) z ofiar różnych	1.410.00 zł
c) z łańcucha prasowego	23.988.25 zł
razem zł 46.900.75 zł	

Wszystkim ofiarodawcom, za których w przyszłości pierwsze piątki miesiąca w bieżącym roku odprawiać się będzie msza św., składam w imieniu parafii szczerą „Bóg zapłać”.

Ks. Roman Binnek, administrator parafii

Z powiatu

ŁASINA

— Uwaga obywatele Łasina i okolicy! Redakcja „Głosu Pomorza” od kilku dni dostarcza nasze pismo „Głos Pomorza” codziennie własnym samochodem do agencji „Głosu Pomorza” w Łasinie (Piekarnia i Cukiernia, Łasina, Rynek 29).

Przedstawiciel Redakcji zostało przyjęte z pełnym aplauzem miejscowego społeczeństwa. Dla orientacji podajemy czas odjazdu i przyjazdu samochodu naszego pisma. Przyjeżdża do Łasina o godz. 8.30 rano, odjazd powrotny do Grudziądza o godz. 15-tej po południu, z przed naszej agencji, M. Bucior.

— „Caritas” dla najbardziej potrzebujących. W dniu 3. 3. br. miejscowy Komitet „Caritas” urządza imprezę w celu zasilenia funduszu na rzecz najbardziej potrzebujących. Sama impreza zapowiada się imponująco, w czym widać pracę miejscowego Komitetu w kierunku połączenia „Miłego z pożytecznym”.

Program imprezy jest następujący: godz. 17 przedstawienie amatorskie p. t. „Grube ryby”, po przedstawieniu zabawa taneczna, podczas której przygrywać będzie dorobowa orkiestra. W czasie zabawy przewidziane są rozmaite atrakcje jak: skecze, monolog itp.

Bufet własny, bogato zaopatrzone. Sala dobrze ogrzana i oświetlona.

Przedstawienie dla dzieci odbędzie się o godz. 16-tej po południu, dnia 2. 3. br. Czysty zysk przeznaczony jest dla najbardziej potrzebujących.

— Unieważniam zgubione stałe zaświadczenie na nazwisko Lemperowski Kaewery, ur. 29. 6. 1884 r. w Lisewie, pow. Chełmno, zamieszkały w Szembru, pow. Grudziądz.

Nad szeregami młodzieży polskiej załapał znów sztandar harcerek!

Piękną i pamiętną uroczystość wręczenia sztandaru obchodzili drużyna harcerek im. Żwirki i Wigury przy szkole powszechnej im. Henryka Sienkiewicza, dnia 17 lutego.

Wierne serca i ręce strzegły przez wiele lat ukochanego znaku przed okiem hitlerowców, aż nadszedł wreszcie dzień gdy znów triumfalnie rozwinął się nad głowami naszej młodzieży jako znak służby jej dla Polski poprzez wcielenie w życie idei harcerek.

Uroczystość rozpoczęła wystąpieniem Mszy św. w kościele Najśw. Marii Panny, po czym młodzież udała się pod pomnik Dziesięciu Straconych. Tam zebrał się również goście: L. drużyna gimnazjalna żeńska, drużyna żeńska im. Bohaterki Warszawskiej przy szkole im. Henryka Sienkiewicza, delegatki komendy Hufca żeńskiego i przyjaciele harcerstwa z pośród obywateli miasta i grono nauczycielek. Rozbrzmiewają słowa rozkazu, błyszczą oczy druhów, którzy otrzymują sznury i zostają mianowani zastępowymi i przyboycznymi. A potem — chwila wzruszająca: w dali ukazują się sztandar, zbliża się, zostaje oddany w ręce drużyny im. Żwirki i Wigury. Kierownik szko-

ły im. Henryka Sienkiewicza, ob. Wele, pięknie do druhów przemawia. Wspomina druha harcmistrza, nauczyciela Gawarzyckiego, który młodym swym życiem przypłacił swą służbę dla idei harcerek, zamordowany przez hitlerowców. Jego ofiarą praca, jego bohaterka śmierć niechże będą dla druhów naszych bodźcem do wyteżonej pracy, do ofiarności i gorącego umiłowania Polski. Hymn harcerek, bijący po przemówieniu ku niebu, jest jakoby odpowiedzią na to wezwanie. Uroczystość kończy się.

Staraniem opiekuna drużyny im. Żwirki i Wigury, nauczyciela ob. Kopyńskiego, który całym sercem oddany jest pracy w tej drużynie, oraz drużyny przy szkole im. Sienkiewicza odbył się przed południem obiad harcerek, a po tym wesoła zabawa z występami młodzieży harcerek. Miłymi gośćmi byli: grono nauczycielskie szkoły im. Sienkiewicza, I drużyna gimnazjalna żeńska, Komenda Hufca żeńskiego w całym składzie i drużyna żeńska szkoły im. Sienkiewicza.

Drużynie harcerek im. Żwirki i Wigury życzymy jak najlepszych wyników w dalszej pracy.

Pośród kursistów, którzy matkę ziemię uprawiać będą

Dobrze się stało, że Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych stacja Grudziądz, zorganizowało kursy traktorzystów. Dobrze się stało, powtarzamy, albowiem ogromny brak sił fachowych, jaki odczuwamy w dziedzinie traktorystów, zostanie — choćby na naszym terenie — częściowo uzupełniony. I jeszcze jedno. — Pozwoliło to nam bowiem zorientować się, jakim materiałem ludzkim dysponujemy, a przede wszystkim przekonał nas, jak wielkim zapalem owinął się ludzi w dziele odbudowy Ojczyzny.

Krótko byliśmy na jednym z wykładów praktycznych wspomnianego kursu. Niedługo rozmawialiśmy z wykładowcami i kursistami, stwierdziliśmy jednak, że zapal do nauki jest bardzo duży. Od trzech tygodni zaledwie trwa kurs, ale wyniki nauki są naprawdę poważne.

Kursiści rekrutują się przeważnie ze sfer rolniczych, znają ziemię i ją kochają. Wiedzą, że jeżeli ziemia będzie należycie uprawiana i obsiana, dostatek zapanuje powszechny. To też do nauki przystąpili z pełnym zapałem. Inna rzecz, że kierownictwo kursów, w tym wypadku dyrekcja PPT i MR — stworzyła im warunki naprawdę dogodne.

— Nie przypuszczałem nigdy — mówi kursista Z., pochodzący z województwa krakowskiego — że tak serdeczną troską zostaniemy

otoczeni. W zamian więc za to dajemy z siebie wszystko, by kierownictwo nie doznało z naszej strony zawodu. Zdajemy sobie sprawę, że czasokres kursu jest krótki, zatem ciężące na nas obowiązki postanowiliśmy sumiennie i solidnie wypełniać. Wiadomości, jakie zdobyjemy, są poważne i pozwolą nam całkowicie opanować nasz zawód. Za kilkanaście dni, rozjedziemy się w teren. Oraz będziemy matkę ziemię, uprawiać zagony, błogosławiąc chwile, które nas do pracy tej przygotowały. Staniemy się bowiem wartościowymi jednostkami społeczeństwa naszego, współbudowniczymi znużonej Ojczyzny. A świadomość tego to naprawdę wielka rzecz.

Na zapytanie, czy kursisci gotowi byłiby przenieść się na Zachód, prawie wszyscy dali odpowiedź pozytywną.

Gdybym nie musiał tutaj zostać — mówi rolnik z Salna — w tej chwili jechałbym na Zachód. Tym więcej — (przyczym bliżej mu oczy), że tam podobno są same nowiśkie traktory Unra. A na tych, rzeczywiście przyjemność pracować.

Kurs zakończony zostanie w początku marca. Ponieważ udał się on znakomicie, zatem czy nie należało by pomyśleć nad urządzeniem bezpośrednio drugiego kursu.

Starajmy się wrócić do normalnych warunków

O dwukrotne doręczanie poczty podczas dnia

W wielu dziedzinach naszego życia gospodarczego osiągnięliśmy poważne rezultaty. Dzieje się to na skutek dużego wysiłku czynników rządzących, jak nie mniej dobrze pojętego wypełniania obowiązków względem Państwa przez większość obywateli. Tylko przez zgodną, harmonijną współpracę dojść możemy do pożądanego celu.

Są jednak odcinki, które wymagają usprawnienia. A usprawnić je mogą tylko kompetentne władze.

Mamy w tej chwili na myśli częstotliwość doręczania poczty przez listonoszy. Dotychczas poczta doręczana nam jest tylko jeden raz dziennie. To stanowczo za mało!

Przed wojną listonosze roznosili pocztę trzy, a nawet cztery razy dziennie. Tego dzisiaj nie wymagamy, jednak dwukrotne dorę-

czenie poczty jest konieczne. Z dniem każdym bowiem mnoży się ilość przedsiębiorstw, z dniem każdym potęgą się tempo pracy. Wszystkie jednak tryby w ogólnej maszyni państwowej muszą się ściśle z sobą zespolić, wszystkie komórki do normalizacji stosunków dążyć.

Jeżeli w Grudziądzu czy w innym mieście niedostateczna ilość listonoszy — zaangażować nowych! Ludzi chętnych do pracy jest pod dostatkiem.

Już rok prawie jesteśmy po wojnie, zatem starajmy się wrócić — pod każdym względem — do normalnych warunków bytowania.

A usprawnienie poczty jest jednym z ważniejszych w tej dziedzinie zagadnień.

Zebranie sprawozdawcze oddziału grudziądzkiego PCK

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12 odbyło się zebranie sprawozdawcze organizacji Polskiego Czerwonego Krzyża. Na zebraniu przybyli przedstawiciele władz, inspektor okręgu P. C. K., delegaci i prezesi poszczególnych Kół, oraz szereg gości.

Szczegółowe sprawozdanie za czas pracy, od marca do chwili obecnej, złożył pełnomocnik P. C. K. prezes Zarzycki. Sprawozdanie jest nadzwyczaj ciekawe, obrazujące olbrzymi wysiłek włożony w pracę, której efekt jest naprawdę pozytywny. Odnosne sprawozdanie zamieścimy w najbliższym numerze.

Inspektor okręgowy P. C. K. scharakteryzował działalność tej instytucji w całym województwie pomorskim. Z sprawozdania dowiedzieliśmy się, że oddział grudziądzki stoi na drugim miejscu w skali ogólnopomorskiej.

Wprawdzie pod względem ilości członków, błąd Grudziądz nawet mniejsze miasta jak np. Chełmno, za to nasz oddział wykazuje większą aktywność samitarno-społeczną.

W wolnych głosach prezes Ligi Morskiej i Kolonijalnej, mecenas Jazłowski wyraził uznanie zarządowi P. C. K. za jego ofiarną pracę, apelując jednocześnie do władz szkolnych, by zwrócić baczniejszą uwagę na stronę propagandową samej organizacji wśród młodzieży szkolnej. Zachodzą bowiem wypadki, że niektórzy rodzice wzbraniają dzieciom przynależenia do P. C. K. Jest to nie tylko aspołeczne, lecz wprost karygodne, to też w takich wypadkach należy bezwzględnie wyciągnąć konsekwencje.

My ze swej strony dodajemy tylko jedno. Jeżeli rzeczywiście znalazł się osobnik, który zabrał dziecku swemu przystąpienia do P. C. K., to osobnik taki nie zasługuje wprost na miano Polaka. Niema organizacji na świecie,

kłóra by się mogła poszczycić oddaniem większych usług społecznych, jak Czerwony Krzyż.

Pisząc te słowa był sześć lat w obozie, zna dokładnie działalność szeregu organizacji charytatywnych, nad wszystkimi jednak góruje Czerwony Krzyż. To, że dzisiaj żyjemy, że przetrzymaliśmy długie okresy głodzenia, zawdzięczamy w dużej mierze Czerwonemu Krzyżowi. To też każdy z nas ma w stosunku do tej organizacji dług wdzięczności i staje się jej najgorliwszym propagatorem.

Na zakończenie zebrania, kierowniczka sekretariatu ob. Mirecka zaapelowała do prezesów Kół, aby regularnie nadsyłać sprawozdania miesięczne. Sprawozdania te są bardzo ważne, albowiem na nich opiera się całokształt pracy nie tylko Zarządu Głównego P. C. K. w Warszawie, lecz nawet międzynarodowej federacji Croix Rouge w Genewie.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Grudziądzu, w postępowaniu dorocznym, wyrokiem z dnia 4 lutego 1946 r. sygn. akt K.4/46 (2/46 Dor.), ekazał Jana Linka vel Linkowskiego ur. dnia 25 stycznia 1921 r. w Ozmoli Małej pow. Jaworów, syna Jana i Marii, narodowości niemieckiej, zamieszkałego w Grudziądzu, za dwukrotne morderstwo rabunkowe (art. 225 § 1 K. K.) na

karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Wyrok powyższy w dniu 25 lutego 1946 r. wykonano.
Grudziądz, dnia 25 lutego 1946 r.
w Grudziądzu
Prokurator Sądu Okręgowego

Za sportu

TUR GRUDZIĄDZ ZWYCIĘZA TKS MARATON 10:6

Odbyte w niedzielę, dn. 24 bm. w Grudziądzu rewanżowe spotkanie pięściarskie między Toruńskim Klubem Sportowym „Maraton” a RKS TUR zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny grudziądzkiej w stosunku 10:6.

Drużyny wyciapały w osłabionych składach RKS TUR bez Leczkowskiego I, chorego Rogowskiego i Baranowskiego I. TKS „Maraton” bez zapowiedzianego Jarosza i Pękaly. A w zamian za walkę w wadze muszej, z powodu nieprzybycia zawodnika toruńskiego, odbyła się walka w wadze papierowej.

Po przywitaniu drużyny toruńskiej, w ringu pozostała finaliści — I. Kroku Bokserkiego, wagi lekkiej: Baranowski II — Mendat (obaj TUR). Po ładnej walce zwyciężył na punkty dobrze zapowiadający się Baranowski II.

W wadze papierowej: wicemistrz Pomorza młodzieżowy, Gumowski (Maraton), walcząc z lewej pozycji przeważa we wszystkich starciach, zwyciężając w najciekawszej walce wieczoru na punkty Rezmera (TUR).

W wadze koguciej: Rybicki (Maraton), zwycięża minimalnie na punkty Haczyńskiego (TUR).

W wadze piórkowej: dobrze w tym dniu dysponowany Polakiewicz (TUR), mając w sobie przewagę w pierwszych dwóch rundach, nokautuje w trzeciej rundzie Kwaśniewskiego (Maraton).

W wadze lekkiej: dochodzący do przedwójnej formy Wiecki (TUR), zwycięża na punkty Styranowskiego (Maraton). Torunianin, będący 7 raz na ringu, odgryzał się skutecznie rzytynowanemu Wieckiemu.

W wadze półśredniej: Wikliński (TUR) zwyciężył przez poddanie się w pierwszej rundzie tchórzliwego Zdrojewskiego (Maraton).

W wadze półciężkiej odbyły się dwie walki kautuje w pierwszej minucie Kowalekiego (Maraton).

W wadze półciężkiej odbyły się dwie walki: W 1 walce z powodu niestawienia się Rogowskiego (TUR) zwycięża w o. Stocki (Maraton). W drugiej walce ambitnie walczący Dolecki (TUR) zwycięża po chaotycznej walce surowego Zmudzińskiego (Maraton).

W ringu sędziował ob. Stasiuk. Na punkty ob. Hajec. Zainteresowanie zawodami duże. P.

UWAGA LEKKOATLETYKI

Treningi Grudziądzkiego KS sekcji żeńskiej, gier sportowych odbywają się w każdy wtorek i piątek o godz. 18-tej w sali szkoły przy ul. Brackiej. Po treningu zapisy na nowych członków.

Kronika sportowa R. K. S. TUR

MISTRZOSTWO W TENISIE STOŁOWYM

W dniach 2 i 3 lutego br. odbyły się pierwsze indywidualne mistrzostwa powojenne w tenisie stołowym na rok 1946.

Do zawodów zgłosiło się 9 zawodników.

O godz. 10-tej przed południem otworzył prezes RKS „TUR” ob. dyr. Owczarczyk w treściwym przemówieniu powyższe zawody.

Ze względu na mało zgłoszonych zawodników nie było możliwym jak powinno, przeprowadzić zawodów. Sam przebieg zawodów był bardzo ciekawy, a to ze względu na wyrównany poziom gry zawodników.

I. miejsce i tytuł mistrza na rok 1946 zdobył ob. Pyżewski Bronisław z KKS „Wisły”.

II. miejsce zdobył i wicemistrzem został ob. Brzóska z RKS „TUR”.

Na IV. miejscu uplasował się ob. Obalek z MKS.

Na V. miejscu uplasował się ob. Krzemieński z RKS „TUR”.

Stefania z Soltysów Sawczyńska

zginęła jako ofiara nalotu bombowego

w Poznaniu, dnia 9-go kwietnia 1944 r.

Ekshumacja zwłok i pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1946 r. o godz. 10.30

przed południem w Poznaniu, na cmentarzu katolickim na Jeźcach.

Msza św. za spókoj świętlanej duszy

Zmarłej odprawi się dn. 2 marca 1946 r.

o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Jeźcach, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pozostały mąż

(233) STANISŁAW SAWCZYŃSKI.

SPRZEDAM dywan i kilim. Paczkowska, Chełmińska 65. (243)

SPRZEDAM maszynę szewską. Wiadomość w oberży Góma Grupa, pow. Świecie. (243)

GOSPODARSTWO 24 ha wydzielarzawy, ziemniaczepenno-buraczana, inwentarz martwy nad kompletny, jesienne obławy normalna elektryczne światło. Zgłosz. pod nr. 36. (243)

KUPIĘ sypialnię i kuchnię. Zgłoszenia Grzyważ, Forteczna 23. (243)

KUPUJĘ każdą ilość cukru. Wytwórnia Piesników i Cukierków, Grudziądz, Św. Wojciecha 24. (243)

OBEŁGĘ zruconą na Z. G. odwołuje K. N. (243)

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Malogrobłowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor i mieszk. prywatne 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł. dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednolamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jedno. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jedno. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30.— zł.